

prem. Churchill może oczekiwać, iż spotkanie nastąpi tym razem w W. Brytanii. Na zakończenie min. Kien podziękował posłom za sposób przeprowadzenia dyskusji, podkreślając, że posłowie mieli zupełną rację, otwierając mówiąc, co myśla i czują.-

Corresp. parlamentarny radia bryt.. John Peetford, opisuje swe wrażenia z przebiegu debaty. Kastrój był poważny i napięty. W czasie takich rozpraw ani razu nie padł jakikolwiek żart, nieodłączny normalnie przy tego rodzaju okazjach. Nie było śmiechotności, ani podniecenia, atmosfera przypominała raczej zebranie rodzinne na którym dąży się do pogodzenia powaźnionych członków rodziny. Jedynym wyjątkiem był moment, gdy prem. Churchill oświadczył, iż Polacy powinni przyjąć linię Curzona, na co z ław zaczęły padać okrzyki "nie, nie". Amb. Polski był tym widocznie zaskoczony, podczas gdy ros. zachował swą niewzruszoną postawę. Obaj ambasadorowie siedzieli o kilka metrów od siebie, nie myśleli jednak ze sobą ani jednego spojrzenia. O ile chodzi o sprawę powiększenia granic Polski od zachodu, prem. Churchill zaznaczył, że nie może sądzić się jeszcze w szeregach, ale w każdym razie Polska mogłaby liczyć na szerokie poparcie w W. Brytanii i Rosji. Rozpatrywany jest podobno projekt ustawy, przewidującej, że Polacy, którzy pełnili służbę w siłach zbroj. będą mogli otrzymać obywatelstwo bryt., o ileby nie chcieli powrócić do Polski. W czasie debaty jeden z posłów konserwatywnych oświadczył, że jeśli Rosjanie będą przyznania im szerokiej części Polski w celu zapewnienia sobie szerokiego pasa obronnego, to jest to tak, jak gdyby W. Brytania i Ameryka będący przyznania im części Belgii i Holandii, by poprawić sytuację strategiczną W. Brytanii.-

W czasie debaty posłanka Rathborne / przedstawiciel uniwersytetów ang./przypomniała cyfry ludności, deporowanej z Polski i zapytała dlaczego Rosja nie dopuszcza przedstawicieli narodów zjedn. na obszarzone przez ni tereny.-